

Matka Boża Fatimska

1. Objawienia Matki Bożej Fatimskiej
2. Zatwierdzenie objawień przez Kościół
3. Matka Boża Fatimska uratowała życie Ojcu świętemu
4. Orędzie fatimskie ewangeliczne i macierzyńskie
5. Aktualność orędzia fatimskiego

Pod koniec I wojny światowej, w 1916 roku w małej miejscowości Fatima w Portugalii zjawił się kilkakrotnie anioł trojgu dzieciom: dziesięcioletniej Łucji dos Santos i jej kuzynom: Franciszkowi i Hiacyncie. Anioł nauczył dzieci modlitwy do Trójcy Świętej. Dzieci wychowane w głębokiej pobożności odmawiały często przy pasieniu owiec różaniec. W roku jubileuszowym odbyła się beatyfikacja zmarłych w dzieciństwie Franciszka i Hiacynty. Łucja żyje jeszcze jako zakonnica.

W niedzielę 13 maja 1917 roku około południa Łucja, Franciszek i Hiacynta zwróciły uwagę na błyskawicę, a nad drzewami doliny Cova da Iria ujrzaly jaśniejącą sylwetkę pięknej Pani. Pani poleciła im modlić się o nawrócenie grzeszników, o zakończenie wojny i aby przychodziły w to samo miejsce trzynastego każdego następnego miesiąca. Objawienia powtarzają się

13 czerwca i 13 lipca. W sierpniu dopiero 19, ponieważ władze lokalne uniemożliwiły dzieciom spotkanie z piękną Panią w dniu 13 sierpnia. Dnia 13 października piękna Pani ujawnia, że jest Matką Bożą Różańcową. W tym dniu mimo deszczu przyszło na miejsce objawień około 30 tysięcy osób. Wszyscy widzieli cud tańczącego słońca, które wirowało tak, iż zdawało się, że spadnie na ziemię. W blaskach różnobarwnych promieni wyschły natychmiast zmoczone deszczem odzienia. Najświętsza Maryja Panna powiedziała 13 października 1917 roku: „Przyśzłam napominać wiernych, aby zmienili życie, aby już nie obrażali Pana Boga grzechem, aby odmawiali różaniec święty. Pragnę, aby w tym miejscu zbudowano kaplicę na moją cześć. Jeśli ludzie się poprawią, wojna wkrótce się skończy”. Matka Boża Różańcowa powierzyła dzieciom kilka sekretów, które potem Łucja częściowo wyjawiała. Niepokalana zapowiedziała wybuch następnej wojny poprzedzonej znakiem, co rzeczywiście miało miejsce w styczniu 1938 roku, żądała specjalnego kultu Jej Niepokalanego Serca, żądała poświęcenia świata i Rosji temuż Sercu, przepowiedziała cierpienia papieża. Ostatni sekret Matki Bożej Łucja miała wyjawić papieżowi Janowi XXIII. Po bardzo długich i wnikliwych badaniach biskup Leirii uznał prawdziwość widzeń Łucji, Franciszka i Hiacynty oraz pozwolił na kult Matki Bożej Różańcowej w miejscu objawień.

Kult Matki Bożej Fatimskiej od momentu uznania przez Kościół potężnieje. Do Fatimy przybywają liczni, bardzo liczni pielgrzymi. Pius XII, Paweł VI, Jan Paweł II dają przykład czci dla Matki Bożej. Po II wojnie światowej figura fatimska pielgrzymowała po świecie. Nie wpuszczona do naszej Ojczyzny w czasach bezbożnego komunizmu odwiedziła Polskę parę lat później. W rocznicę objawień fatimskich, 13 maja 1981 roku, dokonano zamachu na Jana Pawła II. Zarówno Ojciec święty, jak i Kościół, są przekonani, że życie Ojcu świętemu uratowała Matka Boża Fatimska. Ojciec święty dał temu wyraz w czasie pielgrzymki do Fatimy, 13.05.1982 roku, w homilii wygłoszonej

w czasie Mszy św. Warto przytoczyć przynajmniej niektóre fragmenty tej wspaniałej wypowiedzi na temat: Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi?

„Przybywam więc tutaj w dniu dzisiejszym, gdy właśnie w tym dniu ubiegłego roku, na placu Świętego Piotra w Rzymie, został dokonany zamach na życie papieża, co zbiegło się w tajemniczy sposób z datą pierwszego objawienia w Fatimie, które miało miejsce w dniu 13 maja 1917 roku.

Daty te spotkały się z sobą w taki sposób, że musiałem odczuć, iż jestem tutaj przedziwnie wezwany. I oto dzisiaj przybywam. Przybywam po to, ażeby na tym miejscu, które, jak mi się wydaje, zostało szczególnie wybrane przez Matkę Boga, dziękować Bożej Opatrzności. *Misericordiae Domini, quia non sumus consumpti* – powtarzam raz jeszcze za prorokiem. (...)

W świetle tajemnicy duchowego macierzyństwa Maryi starajmy się zrozumieć to niezwykle orędzie, które zaczęło do świata docierać z Fatimy od dnia 13 maja 1917 roku, a przedłużyło się aż do dnia 13 października tegoż roku. (...)

Jeśli Kościół przyjął orędzie z Fatimy, to przede wszystkim dlatego że zawiera ono prawdę i wezwania, które są w swej zasadniczej treści prawdą i wezwaniem samej Ewangelii. (...) Orędzie z Fatimy jest w swej zasadniczej osnowie wezwaniem do nawrócenia i pokuty, podobnie jak w Ewangelii. Równocześnie wezwanie to wypowiedziane jest na początku XX stulecia – i do tego stulecia też jest szczególnie skierowane. Pani orędzia zdawała się ze szczególną przenikliwością odczytywać „znaki czasu”, znaki naszego czasu. (...)

Wezwanie do pokuty łączy się – jak zawsze – z wezwaniem do modlitwy. Zgodnie z wielowiekową tradycją Pani orędzia fatimskiego wskazuje na różaniec, który słusznie można określić jako «modlitwę Maryi». Modlitwę – w której Ona sama czuje się szczególnie zjednoczona z nami. Tą modlitwą zostają objęte sprawy Kościoła, Stolicy świętego Piotra, sprawy całego świata

ta. Nade wszystko grzesznicy, aby się nawrócili i zbawili, a także dusze w czyśćcu. (...)

Orędzie Pani z Fatimy, tak bardzo macierzyńskie, jest równocześnie mocne i stanowcze. Wydaje się surowe. Tak jakby mówił Jan Chrzciciel nad brzegami Jordanu. Wzywa do pokuty. Przestrzega. Nawołuje do modlitwy. Zaleca różaniec. Orędzie to skierowane jest do każdego człowieka. Miłość Matki Odkupiciela sięga wszędzie tam, gdzie dociera dzieło Odkupienia. (...)

Treść wezwania Pani z Fatimy jest tak głęboko zakorzeniona w Ewangelii i całej Tradycji, że Kościół czuje się tym orędziem wezwany.

Kościół dał temu wyraz przez Sługę Bożego Piusa XII (którego dniem konsekracji biskupiej stał się dokładnie dzień 13 maja 1917 roku), a który poświęcił Niepokalanemu Sercu Maryi rodzaj ludzki, a zwłaszcza ludy Rosji. Czyż przez to poświęcenie nie uczynił On zadość ewangelicznej wymowie wezwania z Fatimy?

Sobór Watykański II, ogłaszając swe główne konstytucje: „O Kościele” (*Lumen gentium*) oraz „O Kościele w świecie” (*Gaudium et spes*), szeroko objaśnił podstawy owej więzi, która łączy Kościół ze światem współczesnym. Równocześnie jego nauczanie o szczególnej obecności Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła dojrzało w akcie, w którym Paweł VI, nazywając Maryję także Matką Kościoła, głębiej ukazał charakter Jej więzi z Kościołem, a zarazem Jej troski o świat – o ludzkość – o każdego człowieka – o wszystkie narody; ukazał Jej macierzyństwo.

W ten sposób też bardziej jeszcze pogłębiło się zrozumienie sensu poświęcenia, do jakiego wezwany jest Kościół, który ucieka się do pomocy serca Matki Jezusa i Matki naszej.

Z czym dzisiaj staje wobec Bogarodzicy w Jej fatimskim sanktuarium Jan Paweł II – następca Piotra, kontynuator dzieła Piusa i Jana, i Pawła, i szczególny dziedzic Soboru Watykańskiego II?

Staje odczytując z drżeniem serca owo wezwanie do pokuty, do nawrócenia – wezwanie żarliwe Serca Maryi – które rozbrzmiało w Fatimie 65 lat temu. Tak. Odczytuje je z drżeniem serca, bo widzi, jak bardzo wielu ludzi i społeczeństw, jak wielu chrześcijan poszło w kierunku przeciwnym, niż wskazywało orędzie Pani z Fatimy. Grzech zyskał tak bardzo prawo obywatelstwa – a negacja Boga rozprzestrzeniła się w ludzkich światopoglądach i programach!

Ale właśnie dlatego to ewangeliczne wezwanie do pokuty i nawrócenia wypowiedziane słowami Matki jest nadal aktualne. Jeszcze bardziej aktualne niż 65 lat temu. I jeszcze bardziej naglące. (...)

Następca Piotra staje tutaj jako świadek olbrzymich cierpień człowieka, jako świadek zagrożeń narodów i ludzkości na miarę apokaliptyczną. Te cierpienia stara się ogarnąć własnym, słabym ludzkim sercem, gdy znajduje się wobec tajemnicy Serca Matki, Niepokalanego Serca Maryi.

W imię tych cierpień, ze świadomością zła, jakie narasta w świecie i grozi człowiekowi, narodom, ludzkości – następca Piotra staje tutaj z większą wiarą w odkupienie świata, w tę Miłość Zbawczą, która jest zawsze większa, zawsze potężniejsza od wszelkiego zła.

Jeśli więc ściska się serce odczuciem grzechu świata, a także skalą zagrożeń, jaka w nim narasta – to samo ludzkie serce rozszerza się nadzieją: jeszcze raz uczynić to, co uczynili już Poprzednicy.

Jeszcze raz poświęcić świat w Niepokalanym Sercu Matki, poświęcić zwłaszcza te ludy, które w szczególny sposób tego potrzebują.

Poświęcić – to znaczy oddać świat Temu, który jest Nieskończoną Świętością. Ta Świętość znaczy odkupienie, znaczy – miłość potężniejsza od zła. Nigdy żaden «grzech świata» nie może wyrosnąć ponad tę Miłość.

Jeszcze raz. Wszak wezwanie Maryi nie jest jednorazowe. Jest otwarte ku coraz nowym pokoleniom. Ku coraz nowym «znakom czasu». Trzeba do niego wciąż powracać. Podejmować je wciąż na nowo" (JPoMB, t. II, s. 154-162).